

MONIKA DOBROGOWSKA

EDMUNDA WNUKA-LIPIŃSKIEGO  
TEORIA RADYKALNEJ ZMIANY SPOŁECZNEJ

WPROWADZENIE

Pod koniec XX wieku świat oraz Europę Środkowo-Wschodnią osiągnęły procesy demokratycznych rewolucji. Wiele krajów z ustroju niedemokratycznego przeszło w demokratyczny<sup>1</sup>. Wydarzeń tych nie można nie docenić. Przemieniły one świat społeczny i warunki egzystencji milionów ludzi. Co więcej, spowodowały też chaos teoretyczny w wielu naukach społecznych, m.in. w socjologii. Próbę uporządkowania pojęć dotyczących zmiany społecznej podejmuje Edmund Wnuk-Lipiński<sup>2</sup> i zastanawia się, czy do tej globalnej tendencji można dopasować pewne ramy teoretyczne i czy mają one jakieś wspólne podłoże. Andrzej Rychard twierdzi, że jak dotąd, „nie mamy teorii społeczeństwa w okresie transformacji, nie mamy też w istocie teorii samej transformacji”<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, że E.

---

Mgr MONIKA DOBROGOWSKA – doktorantka w Katedrze Socjologii Makrostruktur i Ruchów Społecznych w Instytucie Socjologii KUL, e-mail: dobrogowska@gmail.com

<sup>1</sup> Zob. S. H u n t i n g t o n, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa: PWN, 1995.

<sup>2</sup> Edmund W n u k - L i p i ń s k i (ur. 1944 r.) – profesor, dr habilitowany, socjolog. Dyrektor Instytutu Studiów Politycznych PAN, założyciel Katedry Socjologii w Collegium Civitas, od 2006 r. rektor tejże uczelni. Działacz społeczny, m.in. doradca do spraw polityki społecznej NSZZ „Solidarność”, w latach 1989-1991 kierownik zespołu doradców naukowych przy Obywatelskim Klubie Parlamentarnym. Ostatnio wydane jego publikacje: *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany ustrojowej*, (Warszawa: PWN, 1996), *Granice wolności. Pamiętnik polskiej transformacji*, (Warszawa: Scholar, 2003), *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, (Kraków: Znak, 2004), *Socjologia życia publicznego*, (Warszawa: Scholar, 2005).

<sup>3</sup> A. R y c h a r d, *Społeczeństwo w transformacji: koncepcja i próba syntezy analiz*, w: *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, red. A. Rychard, M. Fedorowicz, Warszawa: IFiS PAN 1993, s. 5; por. J. S z a c k i, *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*, w: *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. J. Kurczewska, Warszawa: IFiS PAN, 1999, s. 124.

Wnuk-Lipiński podejmuje wyzwanie stawiane przez A. Rycharda i stara się zbudować teorię „Wielkiej Zmiany”<sup>4</sup>.

W niniejszej pracy zostanie przedstawiona baza pojęciowa stosowana przez E. Wnuka-Lipińskiego, oscylująca wokół teorii radykalnej zmiany społecznej. Następnie będą wymienione oraz scharakteryzowane fazy transformacji systemowej w Polsce. W dalszej kolejności przedstawimy dwa modele transformacji, imitacyjny oraz rewolucyjny, analizowane przez E. Wnuka-Lipińskiego, obserwacje socjologa dotyczące paradoksów i sprzeczności występujących w trakcie trwania zmiany ustrojowej w Polsce, a także modele reakcji społeczeństwa na ową zmianę.

### POJĘCIE RADYKALNEJ ZMIANY SPOŁECZNEJ

Aby odtworzyć poglądy i założenia omawianego badacza, należy najpierw wyjaśnić pewien zestaw pojęć, którymi posłużymy się w tej pracy. Otóż E. Wnuk-Lipiński tłumaczy, że część systemów demokratycznych powstała na drodze długiej ewolucji, jednak większość z nich to efekt radykalnej zmiany społecznej<sup>5</sup>. Wyjaśnia również, że „najbardziej radykalną zmianę społeczną, w wyniku której następuje całkowite zastąpienie starego ustroju nowym, nazywa się zazwyczaj rewolucją”<sup>6</sup>. Jednak rewolucje, które przetoczyły się pod koniec ubiegłego stulecia, choć były nagłe, nie posiadały cech klasycznej rewolucji, znanej społeczeństwu z lekcji historii.

---

<sup>4</sup> Pojęcia „Wielkiej Zmiany” używa w swoich rozważaniach Jerzy Szacki (zob. *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*, s. 127 nn).

<sup>5</sup> Wnuk-Lipiński zaznacza, że formułowanie teorii radykalnej zmiany społecznej jest trudne i niejednokrotnie uzależnione od bardzo zmiennych warunków lokalnych, dlatego sugeruje, by „modele teoretyczne tego zjawiska ograniczać do teorii średniego zasięgu, z wyraźnie ograniczonym zakresem ważności do pewnego momentu historycznego i do pewnego typu społeczeństwa”. (t e n ż e, *Reforma, rewolucja, restauracja – trzy cechy transformacji postkomunistycznej*, w: *Władza i struktura społeczna*, red. A. Jasińska-Kania, K.M. Słomczyński, Warszawa: IFiS PAN 1999, s. 24). Ta sama publikacja ukazała się w wersji angielskiej: t e n ż e, *Reform, Revolution and Restoration – Three Features of the Post-communist Transformation*, w: *Values and Radical Social Change: Comparing Polish and South-African Experience*, red. E. Wnuk-Lipiński, Warszawa: ISP PAN 1998, s. 9-24). A Kolasa-Nowak (*Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Lublin: Wyd. UMCS 2010, s. 54) wyjaśnia, że teoria średniego zasięgu oznacza „przywiązanie do rzeczywistości społecznej, unikanie spekulacji i łatwych uogólnień oraz zainteresowanie odkrywaniem swego mechanizmu zmiany systemowej w odniesieniu do konkretnego przypadku”. Prekursorem teorii średniego zasięgu był Robert Merton.

<sup>6</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Socjologia życia publicznego*, s. 20.

Zanim scharakteryzujemy rewolucje demokratyczne, najpierw przedstawimy specyfikę rewolucji klasycznych<sup>7</sup>. Warto zauważyć, że – zdaniem Piotra Sztompki – teoretyczne koncepcje rewolucji wywodzą się z dwóch tradycji intelektualnych: historiozoficznej i socjologicznej. Według tradycji historiozoficznej rewolucja jest opisywana z perspektywy zewnętrznej, „w kontekście długotrwałego procesu historycznego, jako istotne zerwanie ciągłości dziejowej; radykalne zaburzenie «logiki», «kierunku», czy dotychczasowego «sensu» dziejów”<sup>8</sup>. Zwraca się tu uwagę na proces i fundamentalny przełom. Z kolei tradycja socjologiczna patrzy na rewolucję jako na „kompleks procesów wewnątrzspołecznych, dokonujących się za sprawą masowych ruchów społecznych i prowadzących do przekształcenia podstawowych struktur społecznych”<sup>9</sup>. Do struktur tych można zaliczyć układy klasowe, hierarchię władzy, stratyfikację społeczną. Rewolucja w tym wypadku traktowana jest jako mechanizm oddolnych inicjatyw, jako przeobrażenia społeczeństwa dzięki aktywności jej członków. Wydaje się, że E. Wnuk-Lipiński jest przedstawicielem tej drugiej tradycji. Według badacza „rewolucja to proces, który – raz uruchomiony – nabiera własnej dynamiki, nie dającej się do końca kontrolować przez jakiegokolwiek aktora (indywidualnego lub grupowego) tego dramatu”<sup>10</sup>. Charakteryzuje

---

<sup>7</sup> E. Wnuk-Lipiński podaje wiele przykładów rewolucji klasycznych w Europie i na świecie. Według niego pierwszy raz pojęcie rewolucja użyto w kontekście wydarzeń w Anglii w latach 1688-1689. Ustanowiono wtedy monarchię konstytucyjną, ograniczając tym samym władzę króla i dając duże uprawnienie legitymizacyjne parlamentowi. Wydarzenia te nazywa się *Glorious Revolution* – rewolucja wspaniała, wielka. Rewolucje miały też miejsce w Ameryce, w latach 1775-1783; w ich wyniku powstały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Gwarantem ich istnienia były dwa dokumenty: *Deklaracja Niepodległości* i *Konstytucja Stanów Zjednoczonych*. Nie do przecenienia jest też Wielka Rewolucja Francuska (1789-1799), podczas której obalono feudalizm, utworzono republikę oraz przyjęto *Deklarację Praw Człowieka i Obywatela*. Obie rewolucje miały typowe cechy: stary porządek społeczny zastąpiono nowymi, zburzono stare hierarchie społeczne i zastąpiono je nowym, a także połała się krew. Inne rewolucje, to np. chińska (1911-1913), podczas której obalono dynastię Qing i utworzono Republikę Chińską, rewolucja lutowa w Rosji w 1917 r. obalająca carat i proklamująca ustrój demokratyczny (ale w wyniku przejścia władzy przez bolszewików, jeszcze tego samego roku powstał system komunistyczny), rewolucja islamska w Iranie w 1979 r., w wyniku której obalono reżim szacha Rezy Pahlawiego i utworzono teokratyczną republikę islamską, rewolucja belgijska (1830), krakowska (1846), lutowa we Francji (1848), marcowa w Wiedniu i Berlinie (1848), meksykańska (1910-1917). zob. W n u k - L i p i ń s k i, *Socjologia życia publicznego*, s. 22-23.

<sup>8</sup> P. S z t o m p k a, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak 2005, s. 541.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Socjologia życia publicznego*, s. 23.

się pewnym napięciem wśród mas i kontrolit<sup>11</sup>, które z najdrobniejszego powodu może uruchomić wiele zachowań początkujących rewolucję. Warto odnotować, że wspomniane napięcie występuje pomiędzy częścią mas gotową do akcji rewolucyjnej i elitami. Pod pojęciem elit rozumiemy tu elity oraz kontrolity negujące stare elity i porządek przez nie konstruowany<sup>12</sup>. Rewolucje bardzo często występują w świadomości społecznej jako krwawe, gwałtowne wydarzenia. E. Wnuk-Lipiński dodaje, że gdy kontrolita zastępuje starą elitę, a masy pozostają bierne, wtedy nazwiemy to zamachem stanu lub „rewolucją pałacową”. Z kolei, jeśli stare elity są kontestowane przez masy, przy jednoczesnej bierności kontrolit lub w ogóle ich braku, wtedy taki stan nazywamy rebelią lub rewoltą, która w dalszej perspektywie zostanie stłumiona przez stare elity<sup>13</sup>. Ustalenie przyczyn rewolucji i zbudowanie ich teoretycznego modelu jest niezwykle trudne, bo wielu badaczy historii przedstawia odmienne powody ich wybuchu.

Agnieszka Kolasa-Nowak zauważa, że w przypadku zmian ustrojowych z pojęciem rewolucji konkurowała retoryka oparta na obrazie reform ustrojowych. Według tej retoryki duże znaczenie mają odgórne działania państwa i nowoczesność przemian, które były długofalowe i skutkujące przekształceniem całego systemu społecznego. „Ich tempo opisywała wtedy obecna w naukach społecznych metafora «trzech zegarów», która zwracała uwagę na długi czas potrzebny do przekształcenia sposobów postępowania ludzi i społecznego zakorzenienia nowych reguł”<sup>14</sup>. Według autorki, używanie pojęcia rewolucja odwracało uwagę od ciągłości przeobrażeń okresu transformacji. Dlatego też proponuje ona stosowanie nowego terminu „refolucja”, zawierającego „odgórny, stanowiący charakter zmian jak i całościowy, wszechobejmujący zakres”<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> Kontrolita według Agnieszki Pawłowskiej (*Władza. Elity. Biurokracja. Studium z socjologii polityki*, Lublin: Wyd. UMCS 1998, s. 75) są to przywódcy partii politycznych niebędący w rządzie oraz reprezentanci nowych interesów społecznych, tzw. opozycja gotowa do przejęcia władzy.

<sup>12</sup> Zob. J. Wasilewski, E. Wnuk-Lipiński, *Polska: kręta droga od elity komunistycznej do postsolidarnościowej*, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa: ISP PAN 1995, s. 59-84; Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja*, s. 115 nn. Więcej o elitach: J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice: Wyd. „Śląsk” 1997; M. Żyromski, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań: Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2007; C. Znamierowski, *Elity i demokracja*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1991.

<sup>13</sup> Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, s. 23.

<sup>14</sup> Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, s. 22.

<sup>15</sup> T.G. Ash, *Rewolucja 1989* – cyt. za: Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, s. 22.

Warto odnotować, że w historii można zauważyć takie zmiany, które trudno nazwać rewolucją czy rebelią, a jednak przekształciły one istniejący system społeczny. Choć nie łączyły się one z buntem mas lub rozlewem krwi, doprowadziły do głębokich zmian systemowych. E. Wnuk-Lipiński proponuje, by w takim wypadku używać neutralnego określenia, jakim jest „radikalna zmiana ustrojowa”<sup>16</sup>. Według niego są to „wszystkie rodzaje zmian społecznych (niezależnie od ich specyficznego przebiegu), w rezultacie których stary porządek społeczny załamuje się, bo przestały skutecznie działać mechanizmy jego stabilizacji i reprodukcji, a na gruzach starego systemu wyrasta nowy porządek, charakteryzujący się odmiennymi regułami gry, zapewniającymi jego stabilizację i reprodukcję”<sup>17</sup>. W związku z tym rewolucję można uznać za dość widowiskową, ale mimo to jedną z form radykalnej zmiany ustrojowej, tak samo, jak pewne procesy niepodobne do rewolucji klasycznych, ale zmieniające porządek społeczny. E. Wnuk-Lipiński nazywa je „rewolucjami demokratycznymi” i chodzi mu głównie o przekształcenia państw komunistycznych w demokratyczne. Odbywały się one pod koniec XX wieku i to przede wszystkim w zaciszu gabinetów polityków, a nie na ulicach.

Analizując przejście do systemu demokratycznego, omawiany autor wymienia trzy typy zmiany społecznej: stopniową, radykalną (będącą głównym przedmiotem analizy niniejszej pracy) oraz mieszaną. Stopniowa zmiana społeczna to według prezentowanego badacza „systematyczne zastępowanie różnych elementów starego ładu społecznego elementami nowymi, typowymi dla wyłaniającego się ładu społecznego”<sup>18</sup>. W porównaniu ze zmianą stopniową, radykalna jest „zmianą nagłą, obejmującą wszystkie istotne elementy danego ładu społecznego”<sup>19</sup>. Natomiast mieszany typ zmiany społecznej „odnosi się do zmiany, w której pewne kluczowe elementy starego ładu są w sposób nagły zastąpione elementami nowymi, co w konsekwencji otwiera drogę do bardziej stopniowych zmian (reform) mniej istotnych elementów starego ładu społecznego”<sup>20</sup>. Z artykułu: *Reforma, rewolucja, restauracja – trzy cechy transformacji postkomunistycznej* dowiadujemy się także, że jeśli zmiana typu stopniowego jest spontaniczna, to można nazwać ją

<sup>16</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Socjologia życia publicznego*, s. 21.

<sup>17</sup> Tamże; t e n ż e, *Świat międzyepoki*, s. 219; t e n ż e, *Zmiana systemowa*, w: *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, red. E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski, Warszawa: ISP PAN 2001, s. 53 n.; t e n ż e, *Demokratyczna rekonstrukcja*, s. 77 n.; por. t e n ż e, *Kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego*, w: *Społeczne konsekwencje transformacji ustrojowej*, red. M. Grabowska, K. Pankowski, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa: ISP PAN 1994, s. 9 nn.

<sup>18</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 22-23.

<sup>19</sup> Tamże, s. 23; por. t e n ż e, *Demokratyczna rekonstrukcja*, s. 80 nn.

<sup>20</sup> T e n ż e, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 23.

„ewolucją”, natomiast jeśli wprowadza się ją odgórnie, nazywa się wtedy „reformą”. Z kolei „rewolucją” nazywa w tym kontekście Wnuk-Lipiński taką radykalną zmianę społeczną, podczas której pojawia się przemoc<sup>21</sup>. Biorąc pod uwagę wszystkie uwzględnione tu pojęcia, wydaje się, że przejście od systemu monocentrycznego do demokratycznego można zakwalifikować do zmiany społecznej mieszanej. Dlaczego? Ponieważ zmieniły się powszechnie obowiązujące reguły gry, ale zachowały się niektóre instytucje starego ładu, poddawane reformom przez nowe elity władzy i nie pojawił się element przemocy. Zmiana ta była i jest – zdaniem socjologa – także stopniowa, gdyż istnieje wiele instytucji, wzorów zachowań oraz postaw, które powoli i stopniowo zacierają w kierunku społeczeństwa demokratycznego. E. Wnuk-Lipiński dodaje, że kluczowym momentem radykalnej zmiany społecznej, nawet jeśli nie obejmuje ona jeszcze wszystkich ważnych sfer życia publicznego, jest „przełom w funkcjonowaniu reguł systemowych (czyli zastąpienie reguł swoistych dla państwa monopartyjnego przez reguły typowe dla liberalno-demokratycznego ładu społecznego) oraz pojawienie się instytucji swoistych dla ładu liberalno-demokratycznego”<sup>22</sup>.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczące definiowania pojęć, takich jak zmiana, transformacja czy rewolucja, przedstawia Agnieszka Kasińska-Metryka. Przytacza ona stwierdzenia Jerzego Chłopeckiego, że „transformacja nie oznacza po prostu przeobrażenia (*transformatio*), ale radykalną zmianę ustroju przy zastosowaniu nieradykalnych metod”<sup>23</sup>. Transformacja systemu politycznego – zdaniem autorki – czasem jest utożsamiana z rewolucją i rozumiana jest przez nią, podobnie zresztą jak przez E. Wnuka-Lipińskiego, jako okres przemieszczenia władzy, niekoniecznie na drodze rozlewu krwi. A. Kasińska-Metryka wprowadza do analiz jeszcze jedno pojęcie – tranzycji systemowej, które odnosi się szczególnie do procesu kształtowania demokracji. „Tranzycja jest okresem przejściowym między dekonstrukcją dotychczasowego reżimu politycznego a konsolidacją nowego”<sup>24</sup>. Proces ten jest wynikiem następujących po sobie różnych zdarzeń politycznych i charakteryzuje się niewiadomą co do kształtu ostatecznej struktury. Tranzycja mimo to jest ujęta w ramy, które obejmują etap początkowy, strukturę i efekt końcowy, wyznaczany przez owe wydarzenia polityczne. Z kolei Jadwiga Staniszkis proponuje dodatkowe określenie: „rewolucji od góry”, która jest, obok

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> J. Chłopecki, *Sprzeczności polskiej transformacji* – cyt. za: A. Kasińska-Metryka, *Charakter zmiany systemowej w Polsce – spór wokół definicji zjawiska*, w: *Polska w dobie przemian*, red. A. Kasińska-Metryka, Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej 2004, s. 55.

<sup>24</sup> Kasińska-Metryka, *Charakter zmiany systemowej w Polsce*, s. 56.

„implozji (radikalnej deinstytucjonalizacji) i zmiany sensu instytucji poprzez zmianę masy krytycznej kontekstu (z zachowaniem ciągłości formalnej i symbolicznej) jedną ze ścieżek wychodzenia z komunizmu”<sup>25</sup>. W „rewolucji odgórnej” ważny jest moment „symbolicznej i instytucjonalnej nieciągłości, wynegocjowanej przez elity i wyartykułowanej w postaci kontraktu politycznego”<sup>26</sup>. Konsekwencją takiej zmiany jest fakt, że bezpośrednio po niej brakuje instytucji, które realizowałyby reguły nowej gry.

Warto zaznaczyć, że E. Wnuk-Lipiński formułuje dwie hipotezy dotyczące ścieżki przebiegu transformacji systemowej. Pierwsza z nich brzmi: „postkomunistyczna zmiana zatoczyła pełny krąg”<sup>27</sup>. Chodzi o to, że najpierw obalono władzę komunistów, która przeszła na krótko w ręce niekomunistycznej opozycji. W tym czasie zainstalowano nowe reguły gry. Następnie władzę ponownie przejęły siły wcześniej autorytarne, ale obecnie posiadające jej duży zakres, tym razem legitymizowanej zasadami demokratycznymi. W efekcie ta sama kategoria ludzi dysponuje podobną władzą, mając jedynie inne środki. Jak zauważa E. Wnuk-Lipiński, „radikalna zmiana ładu społecznego, nawet jeśli na początku wyglądała jak rewolucja, wyniosła do władzy te same siły polityczne, które przez rewolucję miały zostać zmarginalizowane i które – według teorii krążenia elit Pareto<sup>28</sup> – powinny trafić na śmietnik historii”<sup>29</sup>. Zgodnie z tą hipotezą „restauracja” przeważa nad „rewolucją” czy „instauracją”<sup>30</sup>.

Z kolei druga hipoteza E. Wnuka-Lipińskiego zupełnie inaczej przedstawia transformację postkomunitaryczną, widzi ją jako zmianę linearną, a nie kołową.

---

<sup>25</sup> J. Staniszkis, *Czy rewolucja odgórna jest możliwa?*, w: *Kontynuacja czy przełom? Dylematy transformacji ustrojowej*, red. W. Jakóbiak, Warszawa: ISP PAN 1994, s. 89.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Wnuk-Lipiński, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 24.

<sup>28</sup> Vilfredo Pareto (1848-1923) – włoski socjolog i ekonomista, twórca teorii krążenia elit, według której po przegranej walce o władzę elity nabierają większej motywacji do działania i zwiększają szanse swojej następnej wygranej. Z kolei, gdy wygrywają, tracą impet do walki, przez co mogą władzę stracić. Według Pareto elita oznacza ludzi, którzy dzięki własnym przymiotom, w dziedzinie swej aktywności, mają największe zdolności i osiągnięcia, ujęcie to ma charakter atrybutywny. T. Bodió, P. Załęski, *Przywództwo i elity polityczne*, w: *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR 2007, s. 390.

<sup>29</sup> Wnuk-Lipiński, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 25; por. tenże, *Zmiana systemowa*, s. 54 nn.; zob. V. Pareto, *Uczucia i działania: fragmenty socjologiczne*, Warszawa: PWN 1994.

<sup>30</sup> Instauracja to wprowadzenie nowego systemu, osiągnięcie masy krytycznej – przeważają w niej mechanizmy nowego systemu i nie ma zagrożenia dla ich umocnienia się (por. *Transformacje systemowe w Europie Środkowo-Wschodniej a gospodarka Polski*, <http://pbryzi.fm.interia.pl> (dostęp: 12.01.2011)).

Według niej: „po upadku systemu komunistycznego społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej już przeszły punkt krytyczny zmiany, poza którym nie ma powrotu”<sup>31</sup>. Według tej hipotezy, po upadku reżimu komunistycznego pojawiają się nowe reguły gry i nowe instytucje oraz nowy liberalno-demokratyczny ład społeczny, oznaczający odmienną logikę funkcjonowania i tożsamość tego systemu. Z takiego punktu widzenia transformacja ustrojowa była rewolucją, choć bez użycia przemocy i elementu rozlewu krwi. Stąd też dla E. Wnuka-Lipińskiego powrót do władzy sił postkomunistycznych to nie ponowne zwycięstwo przedstawicieli reżimu komunistycznego, ale po prostu wygrana w demokratycznych wyborach jednej z frakcji politycznych. Według tej hipotezy po transformacji systemowej „instauracja” przeważała nad „restauracją”<sup>32</sup>, mimo że władzę sprawują ludzie z dawnego reżimu.

#### FAZY TRANSFORMACJI

E. Wnuk-Lipiński dużą uwagę przykładu do teoretycznego modelu faz transformacji systemowej w Polsce. Przejście od systemu niedemokratycznego do demokratycznego występuje wtedy, gdy nowy system można uznać za skonsolidowany i cieszy się on stabilną legitymizacją społeczną. W przypadku Polski (ale też Węgier, Czech, Słowacji, czy państw bałtyckich) E. Wnuk-Lipiński proponuje następujące fazy<sup>33</sup>: początkową, zaawansowaną i postrewolucyjną oraz punkt dojścia. Warto zauważyć, że w różnych częściach świata zmiany te miały specyficzny i unikalny charakter, przebiegały z różnym nasileniem, niekoniecznie przez wszystkie fazy zaproponowane przez tego badacza.

Jeśli chodzi o początkową fazę radykalnej zmiany społecznej, to zazwyczaj następuje ona, gdy dawny system nie wypełnia już swoich funkcji. Dzieje się tak z wielu różnych powodów, ale zazwyczaj jest pewna stała liczba elementów, które mogą być przyczyną radykalnej zmiany. E. Wnuk-Lipiński zaznacza, że „kombinacja warunków początkowych jest zawsze unikatowa, [...] a ogólny model zmiany jest zawsze modyfikowany przez warunki lokalne”<sup>34</sup>. Oznacza to, że

<sup>31</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 25.

<sup>32</sup> E. Wnuk-Lipiński (*Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 25) definiuje termin „restauracja” na dwa sposoby. Z jednej strony jako „restauracja *modus operandi* starego reżimu, czyli powrót starych reguł gry i starych instytucji”. Według autora jest to przypadek „twardej restauracji”. Z drugiej strony termin ten definiuje jako „powrót ludzi starego reżimu władzy, funkcjonujących jednak według *modus operandi* nowego reżimu”. To z kolei przypadek „restauracji miękkiej” (tamże).

<sup>33</sup> T e n ż e, *Demokratyczna rekonstrukcja*, s. 86 n.

<sup>34</sup> T e n ż e, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 24.



w niektórych sytuacjach faza początkowa może się pojawić, a w innych niekoniecznie. Powołując się na Guillermo O'Donnella i Philippe C. Schmittera<sup>35</sup>, uważa on, że na przykład w Ameryce Łacińskiej lub Europie Południowej odejście od reżimów autorytarnych następowało na skutek porażki militarnej po konflikcie międzynarodowym. Z kolei w Portugalii i Hiszpanii rządy autorytarne upadły bez klęski militarnej, podczas gdy w Iraku rząd autorytarny przetrwał mimo porażki militarnej kraju w czasie wojny.

Wpływ na fazę początkową wywierają czynniki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Przez czynniki wewnętrzne E. Wnuk-Lipiński rozumie: po pierwsze, „chroniczny deficyt legitymizacji struktur władzy dawnego systemu, a w konsekwencji deficyt prawomocności systemu *per se*”<sup>36</sup>. Po drugie, „chroniczną niezdolność dawnego systemu do wypełniania ideologicznych obietnic, a zwłaszcza odnoszących się do poziomu życia”<sup>37</sup>; wreszcie po trzecie, „głębką depryzację społeczną w dziedzinie praw obywatelskich”<sup>38</sup>. Jeśli chodzi o czynniki zewnętrzne, to do upadku systemu komunistycznego na świecie przyczyniła się *pieriestrojka* zapoczątkowana przez Michaiła Gorbaczowa w latach osiemdziesiątych XX wieku, której celem było ocieplenie stosunków z państwami zachodnimi i modernizacja gospodarki sowieckiej. Piotr Sztompka okres ten charakteryzuje następująco: „występuje tu daleko idąca dezorientacja teoretyczna, poczucie zagubienia w gąszczu wydarzeń. Towarzyszy nam nieustannie «syndrom niespodzianki», coraz to nowe zaskoczenia, zdziwienia, zagadki”<sup>39</sup>.

Same czynniki wewnętrzne nie wystarczyłyby do przeprowadzenia radykalnej zmiany systemu monopartyjnego. Dopiero wyraźna zmiana warunków zewnętrznych uruchomiła siłę wewnętrzną kraju do obalenia reżimu. Również same czynniki zewnętrzne to za mało, by uruchomić i przeprowadzić pierwszą fazę radykalnej zmiany. Stąd też nasuwa się wniosek, że dopiero połączenie czynników wewnętrznych i zewnętrznych jest w stanie uruchomić omawianą zmianę. Warto też zaznaczyć, że zainicjowanie pierwszej fazy radykalnej zmiany społecznej wcale nie oznacza, iż w pełni się ona zrealizuje. W tej fazie jeszcze nie wiadomo, czy władzę przejmą przedstawiciele dawnego reżimu, czy nastąpi zdecydowana i trwała zmiana. Zygmunt Bauman nazywa ten etap „nieustrukturalizowanym, nie-

---

<sup>35</sup> G. O'Donnell, P.C. Schmitter, *Transitions from Authoritarian Rule – Tentative Conclusions about Uncertain Democracies*, Baltimore-London: The Johnson Hopkins University Press 1991.

<sup>36</sup> Wnuk-Lipiński, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 24.

<sup>37</sup> Tamże, s. 25.

<sup>38</sup> Tamże, s.26; tenże, *Zmiana systemowa*, s. 55.

<sup>39</sup> P. Sztompka, *Teorie zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 1, s. 10.

uformowanym obszarem pogranicza, gdzie nie mają zastosowania ani stare, ani nowe reguły funkcjonowania”<sup>40</sup>. Taki stan nie może trwać długo, ponieważ zakończyłby się anarchią. Warto wspomnieć, że Marek Ziółkowski określa ten etap mianem „miodowego miesiąca transformacji”<sup>41</sup>. Z kolei Andrzej Kojder, analizując fazy transformacji w Polsce, nazywa ten etap pierwszym okresem transformacji i datuje go na lata 1989-1991, zakończone ukształtowaniem się demokratycznych władz państwowych i przyjęciem Polski do Rady Europy<sup>42</sup>.

Analizując pierwszy etap radykalnej zmiany społecznej, należy wspomnieć o masach biorących udział w owych zmianach<sup>43</sup>. Początkowo ludzi mobilizuje do działania wspólna nadzieja lepszej przyszłości, potwierdzana słowami nowych sił politycznych. W tym czasie masy spostrzegają rzeczywistość w kategoriach wartości, np. wolności, niepodległości, godności, a nie w kategoriach interesów grupowych. Akceptują większość zmian normatywnych i instytucjonalnych, mimo że mogą być one niekorzystne dla niektórych grup społecznych. Jednak, gdy euforia związana z rewolucją słabnie, zaczyna w masach dochodzić do głosu troska o interesy, czyli to, co korzystne. Moment ten, zdaniem E. Wnuka-Lipińskiego, jest punktem granicznym między początkową a zaawansowaną fazą radykalnej zmiany społecznej. Badacz dodaje także, że „im bardziej radykalna jest faza początkowa, czyli im głębsze są zmiany normatywne i instytucjonalne wprowadzone w tej fazie, tym szybszy jest ruch od jednej fazy do drugiej”<sup>44</sup>. Ponadto, „tym mniej ciągłości i tym mniej elementów starego systemu dotrwa do fazy po-

---

<sup>40</sup> Z. Bauman, *After the Patronage State. A Model in Search of Class Interests*, w: *The New Great Transformation? Change and Continuity in East-Central Europe*, red. G.A. Bryant, E. Mokrzycki, London–New York: Routledge 1994, s. 16.

<sup>41</sup> M. Ziółkowski, *Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 4, s. 11.

<sup>42</sup> A. Kojder, *Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-1997*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Warszawa–Kraków: PWN 1999, s. 10. Rada Europy – międzynarodowa organizacja rządowa z siedzibą w Strasburgu, obejmująca swoim zasięgiem prawie całą Europę, w jej skład wchodzi 47 krajów członkowskich; utworzona 5 maja 1949 r. zajmuje się głównie propagowaniem i ochroną praw człowieka i zasad demokratycznych (por. *The Council of Europe in brief*, www.coe.int (dostęp: 7.05.2012).

<sup>43</sup> E. Wnuk-Lipiński (*Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 25) zaznacza, że uczestnictwo mas w różnych krajach było zróżnicowane. Na przykład w Polsce to uczestnictwo, związane z zaangażowaniem NSZZ „Solidarność”, można określić jako bardzo duże, na Węgrzech z kolei kontrolita była słaba, w Rosji, na Ukrainie i w Rumunii uczestnictwo mas było bardzo niskie, a kontrolita wyłoniła się z elit komunistycznych, z kolei na Białorusi masy nie udzielały się prawie wcale i dominowała „twarda restauracja”.

<sup>44</sup> Tamże, s. 28.

strewolucyjnej”<sup>45</sup>. Także „mniej prawdopodobna jest twarda restauracja, bardziej prawdopodobna instauracja jako końcowy rezultat zmiany, [...] tym bardziej zmiana może być opisana w kategoriach rewolucji, mniej w kategoriach reformy”<sup>46</sup>. Wydawać by się mogło, że im większe zaangażowanie społeczeństwa w proces zmian, tym szybsze i łatwiejsze wprowadzenie nowego systemu. Jednak obserwacja początkowych lat po zmianie wskazuje, jak podaje E. Wnuk-Lipiński, że chociażby w Polsce, gdzie uczestnictwo mas było długie i trwałe, oraz na Węgrzech, gdzie uczestnictwo mas było niewielkie, siły postkomunistyczne odzyskały władzę na drodze demokracji. Natomiast w Republice Czeskiej, gdzie udział mas wydawał się mniejszy niż w Polsce, formacje postkomunistyczne nie odzyskały władzy. Stąd też nasuwa się wniosek, że „kluczowy dla dalszego przebiegu transformacji jest nie tyle rozmiar społecznego uczestnictwa w fazie początkowej, ile głębokość zmian w tej fazie wprowadzonych”<sup>47</sup>.

Kolejnym etapem radykalnej zmiany społecznej, omawianym przez E. Wnuka-Lipińskiego jest faza zaawansowana. Na fazę tę również mają wpływ kształtujące ją czynniki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Do czynników wewnętrznych zaliczymy: rozczarowanie społeczeństwa<sup>48</sup> mającego nadzieję, że standardy życia szybko się polepszą, odbiór rzeczywistości, nie jak w poprzedniej fazie, w kategoriach wartości, lecz tym razem w kategoriach interesów grupowych i tworzenie się nowych grup interesów. Ciekawe jest, że „masowe poparcie dla radykalnej zmiany przyszło przede wszystkim z tych segmentów społeczeństwa, które w przypadku powodzenia zmiany pierwsze zostałyby zagrożone nowymi, liberalnymi regułami gry”<sup>49</sup>. W Polsce do takich segmentów należał związek zawodowy „Solidarność”, w skład którego wchodziłi głównie robotnicy dużych przedsiębiorstw socjalistycznych. Radykalna zmiana ustroju i wprowadzenie liberalizmu zagroziłoby istnieniu owych grup interesów, mimo to żądały one zmiany. Faza zaawansowana charakteryzowała się także tym, że oprócz przejścia od myślenia w kategoriach wartości do myślenia w kategoriach interesów rozpowszechniło się

---

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 27.

<sup>48</sup> Jednym z głównych powodów uczestnictwa mas w radykalnej zmianie społecznej w Europie Środkowej i Wschodniej były utopijne wyobrażenia ludzi dotyczące przyszłości kraju. Jak zauważają E. Wnuk-Lipiński i Edmund Mokrzycki, dla większości społeczeństwa nowy ład społeczny kojarzył się ze swobodami i bogactwem gospodarczym Zachodu w połączeniu ze sprzyjającymi cechami socjalizmu, jak egalitaryzm, zabezpieczenie socjalne, np. gwarancja zatrudnienia, bezpłatna opieka medyczna czy oświata (tamże; por. E. M o k r z y c k i, *Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 1, s. 12).

<sup>49</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 29.

poczucie relatywnej deprywacji<sup>50</sup> i niesprawiedliwości społecznej. Takie nastroje osłabiły poparcie społeczeństwa dla nowych, niekomunistycznych struktur władzy. Co więcej, wzrosło przystosowanie społeczeństwa do nowych reguł gry i próba podniesienia jakości życia.

E. Wnuk-Lipiński podaje, że są różne strategie przystosowywania się do nowych reguł gry, które w ramach procedury demokratycznej poprzez partie polityczne decydują o przebiegu fazy zaawansowanej. Tak więc, zgodnie z logiką starego systemu, interesów grupowych bronią siły polityczne, dążące do restauracji starego systemu. Z kolei część struktury społecznej, popierająca dokończenie zmiany i określana mianem „protoklasy średniej”, dąży do formowania nowych grup interesów funkcjonujących zgodnie z nowym ładem społecznym. Natomiast trzecia kategoria, zwana „klasą przejścia”, definiuje interesy grupowe w kategoriach korzyści doraźnych, dąży do prolongaty okresu przejściowego, ponieważ nieudolny jeszcze i przechodzący zmianę aparat egzekwowania prawa nie powstrzymuje skutecznie tej klasy przed funkcjonowaniem w szarej strefie gospodarki lub, jak w Rosji, przed współpracą ze światem przestępczym<sup>51</sup>.

Na fazę zaawansowaną transformacji, podobnie jak na początkową, wpływ mają także czynniki zewnętrzne. Można do nich zaliczyć wytyczne i wymogi Międzynarodowego Funduszu Walutowego<sup>52</sup>, skierowane wobec reform gospodarczych kraju. Kiedy wymogi MFW są zbyt rygorystyczne, może to prowadzić do niepokojów społecznych, jednak gdy są zbyt „miękkie”, mogą przyczynić się do niepowodzenia radykalnej zmiany i zachowania starych interesów grupowych. Innymi czynnikami zewnętrznymi są: pomoc gospodarcza i techniczna oraz napływ kapitału z zagranicy. Dzięki nim spada bezrobocie, a także rozsypują się kategorie interesów grupowych zaczerpniętych z systemu socjalistycznego. E. Wnuk-Lipiński stawia hipotezę, że „im bardziej korzystne są warunki zewnętrzne w zaawansowanej fazie transformacji i im bardziej radykalna była faza początkowa, tym bardziej prawdopodobna jest – jako rezultat końcowy – instauracja zamiast restauracji”<sup>53</sup>. Marek Ziółkowski fazę tę nazywa „mozolną

---

<sup>50</sup> Relatywna deprywacja to – według Piotra Sztompki (*Socjologia*, s. 547) – rozbieżność pomiędzy poziomem rozpowszechnionych aspiracji a stopniem ich rzeczywistej realizacji.

<sup>51</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 29.

<sup>52</sup> Międzynarodowy Fundusz Walutowy – międzynarodowa organizacja ekonomiczna działająca w ramach ONZ, powołana w 1944 r. w USA w celu budowania stabilizacji ekonomicznej na świecie, obecnie zrzesza 187 państw (por. *International Monetary Fund*, www.imf.org (dostęp: 10.03.2012).

<sup>53</sup> W n u k - L i p i ń s k i, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 31; por. t e n ż e, *Demokratyczna rekonstrukcja*, s. 86 n.

codziennością transformacji”<sup>54</sup>, natomiast A. Kojder etap ten w Polsce uznaje za drugi okres transformacji i datuje go na lata 1992-1993. Istotnym wydarzeniem tamtego czasu w Polsce było uchwalenie tzw. „małej konstytucji”<sup>55</sup>.

Faza ostatnia radykalnej zmiany społecznej, postrewolucyjna, charakteryzuje się trzema procesami: „wzrastającą społecznie potrzebą stabilizacji, reintegracją grup interesów oraz petryfikacją międzynarodowej pozycji danego kraju”<sup>56</sup>. Jeśli pojawia się ta faza, to znak, że dynamika zmiany słabnie, wtedy transformację można uznać za zakończoną, wyłania się nowy ład społeczny, który może jedynie obalić kolejna rewolucja. Taka sytuacja zaistniała w krajach Grupy Wyszehradzkiej<sup>57</sup>: Czechach, Węgrzech i w Polsce. Bywa też, że przeprowadzenie zaawansowanej zmiany nie jest możliwe i następuje stopniowa „twarda restauracja” dawnego reżimu. Przykład stanowi tu Białoruś. Warto zauważyć, że jeśli ta faza przedłuża się, zwiększa to prawdopodobieństwo porażki transformacji. Nawet, jeśli przemiany przebiegają zadowalająco, to niestety występuje zagrożenie „twardą restauracją”. Wejście w fazę postrewolucyjną to dopiero początek budowania nowego ładu, który może zostać zachwiany niezadowolaniem społecznym z przeprowadzanych koniecznych reform, kryzysem monetarnym lub gospodarki krajowej czy międzynarodowej. Pomyślne zakończenie fazy postrewolucyjnej szczególnie prawdopodobne jest w państwach najbardziej zaawansowanych w transformacji, które jak najszybciej zintegrują się z zagranicznymi strukturami politycznymi, gospodarczymi i militarnymi. A. Kojder w kontekście Polski mówi o trzecim okresie transformacji i sytuuje go w latach 1994–1997<sup>58</sup>, kiedy to władzę w kraju przejęła koalicja postkomunistyczna.

---

<sup>54</sup> Ziółkowski, *Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego*, s. 11.

<sup>55</sup> Kojder, *Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-1997*, s. 10. „Mała konstytucja” – mowa tu o *Ustawie Konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym z 17 października 1992 roku*. Uchwalona przez Sejm I kadencji 1991-1993, obowiązywała od 8.12.1992 do 16.10.1997. Zob. *Wszechnica Sejmowa*, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) (dostęp: 10.05.2012).

<sup>56</sup> Wnuk-Lipiński, *Reforma, rewolucja, restauracja...*, s. 31; tenże, *Zmiana systemowa*, s. 60nn.

<sup>57</sup> Grupa Wyszehradzka została zainicjowana podczas spotkania prezydentów Polski i Czechosłowacji oraz premiera Węgier 15.02.1991 r., przyjęła ona konkretny kształt deklaracji, nazwanej od miejsca spotkania *Deklaracją Wyszehradzką*. Zdefiniowane w niej zostały główne cele współpracy, wśród których nadrzędnym była integracja ze strukturami euroatlantyckimi. Wówczas to stwierdzono, że zbieżność celów w polityce zagranicznej, podobieństwo doświadczeń historycznych oraz bliskość geograficzna predestynują do powołania nowego związku regionalnego, zwanego Grupą Wyszehradzką lub Czwórką Wyszehradzką – bowiem od 1993 r. tworzą ją cztery państwa: Polska, Węgry, Republika Czeska i Słowacja. Zob. *Grupa Wyszehradzka*, [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl) (dostęp: z 15.01.2011).

<sup>58</sup> Kojder, *Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-1997*, s. 11.

## MODELE TRANSFORMACJI

Gdy pochylamy się nad problemem transformacji, warto zwrócić uwagę na fakt, że w dyskursie naukowych, życiu publicznym czy myśleniu potocznym – jak zauważa Wnuk-Lipiński – pojawiają się dwa rozumienia transformacji wyartykułowane w dwóch modelach. Pierwszy z nich nazywa się typem „imitacyjnym”, zaś drugi „rewolucyjnym”<sup>59</sup>. Zgodnie z modelem imitacyjnym wszelkie zmiany transformacyjne powinny zostać wprowadzane w Polsce stopniowo, na wzór zachodni. Zwolennicy tego poglądu zdają sobie sprawę z dużych różnic wśród zachodnioeuropejskich demokracji, lecz skupiają się na ich cechach wspólnych, np. procedury demokratyczne w obszarze polityki, regulacje rynkowe na polu gospodarczym, czy wolność słowa i stowarzyszeń w sferze kulturalnej. Według modelu imitacyjnego wszelkie zmiany transformacyjne w Polsce powinny przebiegać na wzór liberalnych demokracji zachodnich, opartych na kapitalizmie, żeby umożliwić jak najszybszą integrację z państwami Europy Zachodniej.

Z kolei według modelu rewolucyjnego najważniejsze jest tempo zmian i szybkie wyjście z poprzedniego systemu. Wszelkie zmiany transformacyjne spostrzegane są w kategoriach rewolucji antykomunistycznej, która nie musi kończyć się przejściem modelu zachodnioeuropejskich demokracji. Wydaje się, że cel ma tu mniejsze znaczenie. E. Wnuk-Lipiński zaznacza, że w tym wypadku pojawiają się różne teorie rewolucyjne, np. „koncepcja tzw. trzeciej drogi, która łączyłaby kapitalistyczną wydajność gospodarki z socjalistycznym państwem opiekuńczym czy też koncepcja tzw. ekonomicznej niezależności, która miałyby zapewnić rozwój gospodarczy bez integracji z rynkiem światowym”<sup>60</sup>. Polski socjolog uważa, że oba zaproponowane modele mają w Polsce swoich zwolenników i przeciwników, co więcej, łączą się z różnymi paradoksami i sprzecznościami. Autor jednocześnie stawia hipotezę, że „narastanie sprzeczności jest wprost proporcjonalne do głębokości zmian: im głębsza jest transformacja systemu społecznego, tym więcej ujawnia ona sprzeczności i tym trudniej je pokonać”<sup>61</sup>. Poniżej zostaną zaprezentowane pewne sprzeczności transformacji, które zwróciły jego szczególną uwagę.

---

<sup>59</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Rozpad pałowiezny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej*, Warszawa: ISP PAN 1991, s. 160.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże.

## GŁÓWNE PARADOKSY ZMIANY USTROJOWEJ

Jedną ze sprzeczności i problemów zmiany ustrojowej, które pojawiły się w Polsce, w tym przypadku w sferze politycznej, był dysonans między działaniami elit a reprezentacją interesów grupowych. E. Wnuk-Lipiński charakteryzuje elity wywodzące się z „Solidarności”, które stały się „więźniami mitu. Pisze, że stanowią one z jednej strony emanację większości społeczeństwa, a z drugiej, że cieszyć się będą bezwarunkowym poparciem swoich zwolenników w reformowaniu systemu społecznego”<sup>62</sup>. Owe elity stanęły przed problemem próby reprezentacji woli większości społeczeństwa, jednak wola ta nie była sprecyzowana, ponieważ społeczeństwo nie potrafiło jednoznacznie określić swoich oczekiwań wobec zmiany, liczył się przede wszystkim fakt samej zmiany. Trudność, jaka się pojawiła, polegała głównie na tym, że poparcie dla elity szybko słabło, ponieważ zaczęła ona wprowadzać w życie liberalne reformy ekonomiczne, które okazały się sprzeczne z interesami dużych grup społecznych, np. pracowników zakładów przemysłowych bądź chłopstwa.

E. Wnuk-Lipiński podkreśla, że głównym dylematem elit politycznych był wybór opcji, czy odzyskać utracone poparcie społeczne, czy też nadal wprowadzać w życie reformy gospodarcze. Próba odzyskania poparcia społecznego oznaczałaby przychylenie się ku interesom ukształtowanym przez gospodarkę centralnie planowaną, co zaburzyłoby przekształcenia demokratyczne, a nawet zupełnie je zahamowało. Natomiast kontynuowanie reform rynkowych oznaczałoby wzrastającą niechęć ogromniej rzeszy społeczeństwa, zatrudnionej w sektorze państwowym, znaczący spadek poparcia dla elit politycznych, nawet ich alienację, a w przyszłości próby przeprowadzania reform nawet wbrew woli społeczeństwa<sup>63</sup>. Co więcej, dla zwolenników modelu imitacyjnego transformacja bez poparcia społeczeństwa oznaczałaby działania niezgodne z demokracją, zaś przychylenie się ku interesom społeczeństwa spowodowałoby zatrzymanie procesu budowania gospodarki rynkowej. Natomiast według zwolenników modelu rewolucyjnego najgorsze, co mogło by się wydarzyć, to powrót do dawnego systemu. Stąd też są oni skłonni zaakceptować reformy kształtujące nowy ustrój społeczny, choć niezgodne z wolą dużych segmentów społeczeństwa.

<sup>62</sup> Tamże, s. 161.

<sup>63</sup> Zob. B. Ślusarz, *Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w świetle obowiązujących w Polsce aktów prawnych*, w: *Transformacja i wartości. Aksjologiczne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce*, red. W. Kaczoń, S. Popławski, Zielona Góra: WSP TK 1997, s. 189-192; S. Uplawa, *Główne problemy transformacji polskiej gospodarki. Co wynika z badań IRiSS?*, w: *Transformacja polskiej gospodarki w latach 1990-1995. Doświadczenia i problemy do rozwiązania*, red. A. Bocian, D. Hübner, J. Kotorowicz-Jawor, Warszawa: IRiSS 1996, s. 62-74.

Z perspektywy ponad dwudziestu lat od rozpoczęcia transformacji wydaje się, że elity polityczne próbują osiągnąć równowagę między utrzymywaniem swojego poparcia a przeprowadzaniem reform. Co prawda powrót do dawnego reżimu nie jest już możliwy, ale wszelkie zmiany są wprowadzane stopniowo i powoli. E. Wnuk-Lipiński sugeruje, że w przyszłości nadal „konieczne są reformy. [...] Reformy te nie będą bezbolesne, co wymagać będzie od polityków nie tylko dalekosiężnych wizji, ale również odwagi”<sup>64</sup>. Odwaga, o której wspomina autor, dotyczy podjęcia ryzyka, ponieważ każda zdecydowana zmiana, uderzająca w interesy dużych grup społecznych, spowoduje spadek poparcia dla danej opcji politycznej, a tym samym przegrane najbliższe wybory.

Kolejna sprzeczność w obszarze polityki, o której pisze E. Wnuk-Lipiński, „zachodzi między mobilizacją poprzez protest a brakiem uogólnionego wroga”<sup>65</sup>. Mobilizacja ta dotyczyła przede wszystkim dużych mas społecznych popierających „Solidarność”, natomiast przeciwnikiem był ogólnie pojęty reżim komunistyczny. Gdy system komunistyczny upadł, integracja przeciw uogólnionemu wrogowi znacznie zmalała. Wydaje się, że „Solidarność” stanęła przed dylematem podwójnej tożsamości. Im mocniej wspierała zmiany transformacyjne, tym mniejsze miała poparcie wśród swoich członków, a w konsekwencji wśród całego społeczeństwa. Natomiast jeśli swoje działania oparłaby na ochronie interesów różnych grup pracowniczych, zatrudnionych w sektorze państwowym, wówczas zniknęłaby jej rola reformatorska, z której zawsze słynęła. Oznaczałoby to dla „Solidarności” krok wstecz.

Jeśli spojrzymy na ten dylemat z perspektywy dwóch omawianych podejść, to według modelu imitacyjnego zbyt aktywne uczestnictwo społeczeństwa i poparcie dla ruchu może być szkodliwe dla zmian ustrojowych. Jednak – jak zauważa E. Wnuk-Lipiński – polska transformacja odbywa się w dużej mierze w kontekście poparcia społecznego, a gdy jest ono ograniczane, model imitacyjny sam wpada w sprzeczności. Rezygnując z woli większości, narusza jedną z głównych reguł demokratycznych, natomiast akceptując interwencję państwa i budowanie przez nie nieudolnych struktur ekonomicznych, narusza zasady gospodarki rynkowej. Natomiast według modelu rewolucyjnego udział społeczeństwa w ruchach antykomunistycznych powinien być utrzymywany jak najdłużej, ponieważ jego aktywizacja oddala wizję powrotu do systemu komunistycznego. W związku z tym, że mobilizacja „za” jest bardzo trudna do uzyskania, łatwiej aktywizować

---

<sup>64</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Wypowiedź podczas konferencji Solidarność pokoleń*, w: *Solidarność pokoleń*, red. M. Boni, V. Kmiecik, P. Medowska, E. Wnuk-Lipiński, Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności 2009, s. 36.

<sup>65</sup> Tenże, *Rozpad państwa*, s. 162.



społeczeństwo „przeciw”. Omawiany socjolog zauważa, że w takiej sytuacji konieczne jest znalezienie wroga publicznego, który w ostatnich latach przybierał postać komunistycznej nomenklatury, hierarchii kościelnej, Żydów, Leszka Balcerowicza<sup>66</sup>. Jednak taktyka ta okazała się mało efektywna w przeprowadzaniu zmian transformacyjnych i mobilizacji społeczeństwa.

Brak uogólnionego wroga, a tym samym wygaśnięcie masowych protestów spowodowało, że „Solidarność” musiała odnaleźć swoje miejsce na arenie politycznej. Wnuk-Lipiński wydaje się podchodzić bardzo krytycznie do działań tego ruchu społecznego w nowej, demokratycznej rzeczywistości, twierdząc, że zaszkodził mu „wirus samozagłady”. Socjolog twierdzi, że samo „pojęcie «solidarność», tak nośne społecznie i politycznie w latach osiemdziesiątych, dziś nie tylko straciło swoje dawne znaczenie, ale obróciło się w swoje przeciwieństwo: partykularyzm interesów, w agresję wobec kiedyś najbliższych kolegów? [...] Solidarność podzieliła się brzydko, w atmosferze małostkowych zawiści, wzajemnych podejrzeń o niskie pobudki, agenturalność, chciwość i prywatę”<sup>67</sup>. Badacz zarzuca politykom postsolidarnościowym i postkomunistycznym, że interesują ich wyłącznie działania doraźne, efektowne, czy chwilowy rozgłos w mediach, natomiast zupełnie ignorują długoterminowe interesy całego społeczeństwa.

Kolejny paradoks zmiany systemowej, o którym wspomina E. Wnuk-Lipiński, dotyczy sfery ekonomicznej i wynika z faktu „że liberalne reguły rynkowe są wprowadzane odgórnie do instytucjonalnej struktury odziedziczonej po dawnym systemie”<sup>68</sup>. W tym wypadku reformy muszą być wprowadzane odgórnie, jednak problem polega na tym, że owe reguły są wprowadzane za pomocą bardzo scentralizowanych i zaprogramowanych środków. Stąd też model imitacyjny podnosi problem tego, jak pobudzić do demokratycznego działania przedsiębiorstwa państwowe, utworzone i działające przez długi czas w gospodarce socjalistycznej. Reguły rynkowe w większości wypadków powodują upadek owych przedsiębiorstw, zaś ich trwanie bez żadnych zmian byłoby przeszkodą w kształtowaniu się liberalnej gospodarki. Natomiast, jak zaznacza E. Wnuk-Lipiński, według modelu rewolucyjnego, dziedzictwa komunizmu nie należy niszczyć, lecz stopniowo je przekształcać zgodnie z zasadami „sprawiedliwości społecznej”, czyli równej dystrybucji społecznych kosztów transformacji<sup>69</sup>. W

---

<sup>66</sup> Tamże, s. 163.

<sup>67</sup> T e n ż e, *O dylematach polskiej transformacji*, w: *Polska. Ale jaka?*, red. M. Jarosz, Warszawa: ISP PAN, Oficyna Naukowa 2004, s. 89-90.

<sup>68</sup> T e n ż e, *Rozpad połowiczny*, s. 163.

<sup>69</sup> Tamże, s. 164.

takiej sytuacji pojawia się dysonans między interesami grupowymi a wydajnością i efektywnością ekonomiczną tych, którzy są zatrudnieni w instytucjach nieradzących sobie w realiach gospodarki rynkowej. Dbanie o interesy grupowe doprowadzi do kryzysu ekonomicznego, zaś ignorowanie ich uwalnia sprzeciw społeczeństwa, co w obu wypadkach prowadzi do blokowania przemian ustrojowych.

Jeszcze jedna sprzeczność transformacji, zaakcentowana przez E. Wnuka-Lipińskiego, ujawnia się między „mentalnością socjalistyczną polskiego społeczeństwa a duchem wolnej przedsiębiorczości”<sup>70</sup>. Sprzeczność ta, szczególnie wyraziła się na początku lat dziewięćdziesiątych, dotyczyła przede wszystkim braku uświadomienia społeczeństwu zagadnień dotyczących funkcjonowania i elementów konstytuujących demokrację. Ludzie kojarzyli nowy ustroj z wygodą, łatwym i dostatnim życiem. Niewielu zdawało sobie sprawę, bądź dopuszczało do świadomości fakt, że będą pogłębiać się nierówności społeczne, reformy gospodarcze spowodują bezrobocie dużej części społeczeństwa, a wchodzący liberalizm wymusi na ludziach wychowanych w państwie opiekuńczym wzięcie odpowiedzialności za swoje decyzje. Sytuacja ta nasiliła niechęć przychylnego wcześniej społeczeństwa do zmian.

Obecnie, z perspektywy lat można zauważyć „oswojenie się” społeczeństwa z zasadami ustroju demokratycznego i gospodarką wolnorynkową. Mimo to stosunek obywateli do państwa jest ambiwalentny. Z jednej strony Polacy kochają swój kraj, z drugiej zaś spozstrzegają go jako „niesprawiedliwego i niewydolnego opiekuna, który nie sprawuje w sposób należyty funkcji, które się przypisuje państwu”<sup>71</sup>. Widać tu wyraźnie pozostałości mentalności socjalistycznej. E. Wnuk-Lipiński w tym wypadku również sugeruje potrzebę reform, które będą brały pod uwagę zmianę ludzkiej świadomości. Powinny one być odważne, zwiększające efektywność i modernizujące politykę społeczną.

#### TYPY REAKCJI SPOŁECZEŃSTWA NA RADYKALNĄ ZMIANĘ

Rozważając zagadnienie radykalnej zmiany społecznej zasadne wydaje się zwrócenie uwagi na reakcję społeczeństwa na ową zmianę. E. Wnuk-Lipiński sugeruje, że są dwa typy takich reakcji: fundamentalizm i pragmatyzm. Według niego, „fundamentalizm możemy zdefiniować jako silne przywiązanie do specyficznego zestawu wartości, podczas gdy pragmatyzm byłby rozumiany jako rów-

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> T e n ż e, *Wypowiedź podczas konferencji Solidarność pokoleń*, s. 36.

nie silne przywiązanie do specyficznych celów, na których realizację nastawia się jednostka<sup>72</sup>. W czasie radykalnej zmiany społecznej społeczeństwo nabywa nową tożsamość. Dzieje się to na dwa różne sposoby, przez realizowanie wartości oraz realizowanie celów, jakie społeczeństwo sobie wytycza, a także na trzech poziomach: mikro, mezo i makro. E. Wnuk-Lipiński zaznacza, że reakcja fundamentalistyczna charakteryzuje się zespołem pewnych cech. Po pierwsze, opiera się na jednej głównej wartości, np. religijnej czy narodowej. Co więcej, charakteryzuje się dychotomiczną wizją rzeczywistości („my” kontra „oni”) wśród jej zwolenników. Wprowadza prosty porządek poznawczy i redukuje kryzys tożsamości u ludzi zagubionych w chaotycznej rzeczywistości. Poza tym kształtuje się zazwyczaj na poziomie mezo, wśród społeczeństwa obywatelskiego, z czasem uzyskuje poparcie poziomu mikro i tworzy siłę nacisku na poziom makro. A w reszcie nie jest tolerancyjna wobec innych formacji fundamentalistycznych, zwłaszcza reprezentujących inny zespół wartości<sup>73</sup>.

Z kolei reakcja pragmatyczna na radykalną zmianę społeczną jest zorientowana na cele i czerpie swoje źródło ze struktury interesów grupowych. Według E. Wnuka-Lipińskiego, „jej podstawą są interesy grupowe (na poziomie mezo) definiowane zazwyczaj w kategoriach ekonomicznych potrzeb jednostki lub gospodarstw domowych (na poziomie mikro)”<sup>74</sup>. Co więcej, podobnie jak postawa fundamentalistyczna, ma swoich zwolenników na poziomie mikro i stanowi siłę nacisku na poziom makro, redukuje również kryzys tożsamości, łącząc cele indywidualne w interes grupowy. W przeciwieństwie do reakcji fundamentalistycznej, pozostawia możliwość kompromisu z innymi interesami na poziomie mezo i makro. Rozważając transformację systemową w Polsce, Kojder powołuje się na E. Wnuka-Lipińskiego, stwierdzając, że w początkowym jej okresie na poziomie mikro, czyli jednostek i grup, panował kryzys tożsamości, na poziomie mezo – społeczeństwa obywatelskiego „próżnia normatywna”, zaś na poziomie makro (centralnych instytucji państwowych) ujawniał się kryzys instytucjonalny<sup>75</sup>. Podobnie zauważa Jacek Wasilewski, że „zachodzące w początkowych latach transformacji zmiany strukturalne miały dość chaotyczny przebieg, w części wynikający z żywiołowości procesów transformacyjnych, w związku z czym trudno jest na ich podstawie uchwycić długofalowe trendy”<sup>76</sup>. Mimo wszystko,

<sup>72</sup> T e n z e, *Fundamentalizm a pragmatyzm: dwa typy reakcji na radykalną zmianę społeczną*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1, s. 4.

<sup>73</sup> Tamże, s. 8.

<sup>74</sup> Tamże, s. 10.

<sup>75</sup> K o j d e r, *Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-1997*, s. 13.

<sup>76</sup> J. W a s i l e w s k i, *Formowanie się nowej struktury społecznej*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Warszawa: Scholar 2006, s. 77.

przyglądając się etapom polskiej transformacji, z pewnością można odnaleźć oba typy reakcji na radykalną zmianę społeczną.

## ZAKOŃCZENIE

Analizując prace badawcze E. Wnuka-Lipińskiego odnajdujemy w nich odpowiedzi na zarzut stawiany przez A. Rycharda, że brak nam teorii dotyczących transformacji. Autor tych prac zbudował teorię radykalnej zmiany społecznej. Zgodnie z jego rozumieniem radykalna zmiana społeczna, zwana inaczej rewolucją demokratyczną, jest taką zmianą społeczną, po której stary porządek społeczny upada, gdyż nie działają już skutecznie mechanizmy dbające o jego stabilizację i reprodukcję. Natomiast pojawia się nowy porządek społeczny kierujący się zupełnie odmiennymi regułami gry, które zapewniają mu stabilizację i reprodukcję. Rewolucja demokratyczna tym różni się od klasycznej, że unika rozlewu krwi, a główne ustalenia są podejmowane w zaciszu gabinetów polityków. Co więcej, większość państw, w których odbywały się rewolucje demokratyczne, przechodzi przez podobne etapy zmian. Najczęściej jest to faza początkowa, charakteryzująca się nastawieniem społeczeństwa na wartości i chęcią szybkich zmian, które miałyby upodobnić kraj do zachodnich państw dobrobytu. Fazę zaawansowaną, cechuje rozczarowanie społeczeństwa niezadowolającym przebiegiem zmian, tworzenie się grup interesów i wzrastające nastawienie na interesy, a co za tym idzie, próba przystosowania się do nowych reguł gry. Natomiast faza postrewolucyjna to coraz większa potrzeba stabilizacji, reintegracja grup interesów oraz ustalanie pozycji międzynarodowej danego kraju. Należy zauważyć, że fazy te mogą mieć różny przebieg w poszczególnych krajach i są w ogromnym stopniu uzależnione od czynników wewnętrznych danego państwa oraz czynników zewnętrznych.

Jeśli chodzi o radykalną zmianę społeczną w Polsce, to Wnuk-Lipiński podchodzi dość krytycznie do jej przebiegu. Wyliczając sprzeczności występujące w trakcie tego procesu, silnie akcentuje jego słabe strony. Jedną z nich jest działanie elit politycznych, które stały i nadal stoją przed dylematem kontynuowania trudnych reform społeczno-gospodarczych a dbaniem o poparcie społeczeństwa. Socjolog podnosi też kwestię ruchu „Solidarność”, który w latach osiemdziesiątych, dopóki mobilizował społeczeństwo przeciw uogólnionemu wrogowi w postaci systemu komunistycznego, był jednym z najbardziej chwalebnych sił prodemokratycznych w kraju. Jednak nowa rzeczywistość okazała się dla niego zbyt dużym wyzwaniem. Wnuk-Lipiński ubolewa nad sytuacją „Soli-

darność”, której autorytet nadwyrężył partykularyzm interesów i zawiść jej członków. Kłopotliwą kwestią jest też nadal istniejąca w społeczeństwie – zdaniem socjologa – mentalność socjalistyczna i trudności w przystosowaniu się do gospodarki wolnorynkowej. Uporanie się z tym problemem wymaga jeszcze wielu reform, na które powinny w końcu odważyć się elity polityczne, ale reformy te oznaczają narażenie się frakcji politycznych na utratę poparcia wyborców.

Czy polski socjolog spostrzega pozytywne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce? E. Wnuk-Lipiński uważa, że obecny polski system demokratyczny znajduje się już w dość zaawansowanej fazie konsolidacji i odznacza się tym, że są przestrzegane demokratyczne reguły gry i nikt ich nie kontestuje, a system artykulacji wartości i interesów jest dość stabilny. Grupy interesów, w przeciwieństwie do mas, są zaktywowane. System otrzymał legitymizację społeczną i nie pojawił się inny na tyle atrakcyjny i silny system, który zmobilizowałby masy do działania i zmian. Wydaje się, że czas działa na korzyść zmian. Polska dołączyła do struktur Unii Europejskiej, co oznacza, że coraz bardziej upodabnia się pod względem ustroju do państw Europy Zachodniej. Ponadto następuje stopniowa wymiana pokoleń, młodzi ludzie wychowują się w świadomości demokratycznej, zaś mentalność socjalistyczna staje się domeną coraz mniejszej grupy.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a u m a n Z.: After the Patronage State. A Model in Search of Class Interests, w: *The New Great Transformation? Change and Continuity in East-Central Europe*, red. G.A. Bryant, E. Mokrzycki, London–New York: Routledge 1994, s. 14-35.
- B o d i o T., Z a ł ę s k i P.: Przywództwo i elity polityczne, w: *Spoleczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2007, s. 383-398.
- H u n t i n g t o n S.: Trzecia fala demokratyzacji, Warszawa: PWN 1995.
- K a s i ń s k a - M e t r y k a A.: Charakter zmiany systemowej w Polsce – spór wokół definicji zjawiska, w: *Polska w dobie przemian*, red. A. Kasińska-Metryka, Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej 2004, s. 51-58.
- K o j d e r A.: Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-1997, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Warszawa–Kraków: PWN 1999, s. 3-32.
- K o l a s a - N o w a k A.: Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych, Lublin: Wyd. UMCS 2010.
- M o k r z y c k i E.: Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 1, s. 6-16.
- O ' D o n n e l l G., S c h m i t t e r P.C.: Transitions from Authoritarian Rule – Tentative Conclusions about Uncertain Democracies, Baltimore–London: The Johnson Hopkins University Press 1991.

- P a r e t o V.: Uczucia i działania: fragmenty socjologiczne, Warszawa: PWN 1994.
- P a w ł o w s k a A.: Władza. Elity. Biurokracja. Studium z socjologii polityki, Lublin:Wyd. UMCS 1998.
- R y c h a r d A.: Społeczeństwo w transformacji: koncepcja i próba syntezy analiz, w: *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, red. A. Rychard, M. Fedorowicz, Warszawa: IFiS PAN 1993, s. 5-23.
- S t a n i s z k i s J.: Czy rewolucja odgórna jest możliwa?, w: *Kontynuacja czy przełom? Dylematy transformacji ustrojowej*, red. W. Jakóbiak, Warszawa: ISP PAN 1994, s. 89-99.
- S z a c k i J.: Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany, w: *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. J. Kurczewska, Warszawa: IFiS PAN 1999, s. 123-133.
- S z t o m p k a P.: Socjologia. Analiza społeczeństwa, Kraków: Znak 2005.
- S z t o m p k a P.: Teorie zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 1, s. 9-17.
- S z t u m s k i J.: Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie, Katowice: Wyd. „Śląsk” 1997.
- Ś l u s a r z B.: Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w świetle obowiązujących w Polsce aktów prawnych, w: *Transformacja i wartości. Aksjologiczne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce*, red. W. Kaczych, S. Popławski, Zielona Góra: WSP TK 1997, s. 189-192.
- U p ł a w a S.: Główne problemy transformacji polskiej gospodarki. Co wynika z badań IRiSS?, w: *Transformacja polskiej gospodarki w latach 1990-1995. Doświadczenia i problemy do rozwiązania*, red. A. Bocian, D. Hübner, J. Kotorowicz-Jawor, Warszawa: IRiSS 1996, s. 62-74.
- W a s i l e w s k i J.: Formowanie się nowej struktury społecznej, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Warszawa: Scholar 2006, s. 47-102.
- W a s i l e w s k i J., W n u k - L i p i ń s k i E.: Polska: kręta droga od elity komunistycznej do postsolidarnościowej, w: *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa: ISP PAN 1995, s. 59-84.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Wypowiedź podczas konferencji Solidarność pokoleń, w: *Solidarność pokoleń*, red. M. Boni, V. Kmiecik, P. Medowska, E. Wnuk-Lipiński, Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności 2009, s. 33-36.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Socjologia życia publicznego, Warszawa: Scholar 2005.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe, Kraków: Znak, ISP PAN 2005.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: O dylematach polskiej transformacji, w: *Polska. Ale jaka?*, red. M. Jarosz, Warszawa: ISP PAN, Oficyna Naukowa 2004, s. 79-104.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Zmiana systemowa, w: *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, red. E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski, Warszawa: ISP PAN 2001, s. 37-66.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Reforma, rewolucja, restauracja – trzy cechy transformacji postkomunistycznej, w: *Władza i struktura społeczna*, red. A. Jasińska-Kania, K.M. Słomczyński, Warszawa: IFiS PAN 1999, s. 19-34.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej, Warszawa: PWN 1996.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego, w: *Społeczne konsekwencje transformacji ustrojowej*, red. M. Grabowska, K. Pankowski, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa: ISP PAN 1994, s. 9-23.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Fundamentalizm a pragmatyzm: dwa typy reakcji na radykalną zmianę społeczną, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1, s. 3-12.
- W n u k - L i p i ń s k i E.: Rozpad połowiczny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej, Warszawa: ISP PAN 1991.

Ziółkowski M.: Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 4, s. 11-27.

Znamierowski C.: Elity i demokracja, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1991.

Żyromski M.: Teorie elit a systemy polityczne, Poznań: Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2007.

Źródła internetowe:

Wszechnica Sejmowa, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) (dostęp: 10.05.2012).

The Council of Europe in brief, [www.coe.int](http://www.coe.int) (dostęp: 7.05.2012).

International Monetary Fund, [www.imf.org](http://www.imf.org) (dostęp: 10.03.2012).

Grupa Wyszehradzka, [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl) (dostęp: 15.01.2011).

Transformacje systemowe w Europie Środkowo-Wschodniej a gospodarka Polski, <http://pbryzi.fm.interia.pl> (dostęp: 12.01.2011).

## EDMUND WNUK-LIPIŃSKI'S THEORY OF RADICAL SOCIAL CHANGE

### Summary

The aim of the thesis is to represent a unique theory of radical social change, developed by famous Polish sociologist, Edmund Wnuk-Lipiński. According to the author, the radical social change, so called democratic revolution, is a type of change, after which the previous mechanism responsible for stability and reproduction of an old system becomes ineffectual. Democratic revolution unfolds peacefully, without bloodshed. Edmund Wnuk-Lipiński suggests, that radical social change goes through similar stages in different countries. Usually there are initial, advanced and postrevolutionary phase. The thesis also analyses the pragmatic and fundamentalist response of the society to the transformation. What is more, work deals with disharmony stemming from the change, as well as the condition of Polish society being under a delusion of trouble-free transition. On the Polish plane the main problems are weak elites, conflicts among members of the social movement “Solidarność”, or socialistic mentality remains. Positive aspects are legitimization of democratic power, lasting democratic rules, active interest groups, EU membership or increasing democratic awareness among Polish society.

**Słowa kluczowe:** Edmund Wnuk-Lipiński, demokratyzacja, transformacja, teoria radykalnej zmiany społecznej, zmiana ustrojowa.

**Key words:** Edmund Wnuk-Lipiński, democratization, transformation, theory of radical social change, structural change.